Nr. 165. Kraków, Wtorek 15 Kwietnia 1919. Rok XXXVIII.

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.

PRENUMERATA WYNOSI:	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
w Krakowie	120 K — h	60 K — h	30 K — h	10 K — h
z odnoszeniem do domu	144 „ — „	72 „ — „	36 „ — „	12 „ — „
w Polsce:				
z jednoraz. przesyłką poczt.	144 „ — „	72 „ — „	36 „ — „	12 „ — „
z dwuraz.	156 „ — „	78 „ — „	39 „ — „	13 „ — „
w państwie niemieckiem	156 „ — „	78 „ — „	39 „ — „	13 „ — „
w innych państwach	168 „ — „	84 „ — „	42 „ — „	14 „ — „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „Nowej Reformy“ w Krakowie. — Nr. rach. pocz. Kasy oszczędności 857.484.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3. — Telefon Redakcyi 41, Administracyi 241, dla rozmów zamiejscowych 1572. — Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca

We Lwowie sprzedaż numerów po 20 halerzy: w Biurze dzienników S. Sokołowskiego ulica Trzeciego Maja 1. 5 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 20 halerzy.

NOWA REFORMA

WYDANIE POPOŁUDNIOWE

Prenumeratę przyjmują:

zamiejscowa: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9. — Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Jagiellońska 7. — Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: we Lwowie: Biura dzienników A. Buchstab, ulica Karola Ludwika l. 21; — S. Sokołowski, ulica Trzeciego Maja l. 5 W Jarosławiu: J. Soszyńska. — W Tarnowie: M. Rockach. — W Wiedniu: Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I., Wollzeile 6; — M. Dukes Nachf.; Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu); — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze); — H. Schalek (Wollzeile). — w Paryżu Société Mutuele de Publicité, A. Lorette, directeur, Rue Rougemont 14.

Załączniki do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się po cenie 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów

Sprawa polska w stadyum krytycznem.

Kraków, 15 kwietnia.

Ostatnie informacye korespondentów dzienników polskich z Paryża przedstawiają stan sprawy polskiej, względnie Gdańska i Ks. Cieszyńskiego, jako dla nas bardzo niekorzystny. Sprawa Gdańska przybrała jakieś nieuchwytne pod względem politycznym formy, Księstwo Cieszyńskie przyznała komisya Czechom i jeszcze tylko dalsze instancye, pod wpływem Paderewskiego, uratować mogą dla nas sprawę.

»Głos Narodu«, którego o pesymizm w tych sprawach trudno posądzać, zamieszcza p. t. »Groźny stan sprawy polskiej« następujące informacye swojego korespondenta paryskiego z daty 8 bm.:

»Stoi sprawa polska jeszcze ciągle nie dobrze. Jeszcze ciągle wysuwany jest projekt stworzenia z Gdańska i okręgu jakiegoś dziwoląga politycznego, w związkuześcią jakimś z Polską. Jeszcze ciągle grozi i to bardzo, że stracimy Cieszyn. Nawet o Śląsku pruskim nieprzyjemne chodzą wieści! Przeciwnikiem naszym jest Lloyd George, zdawna Polsce niezbyt chętny. Atakuje nas Manchester Guardian«, który od Lloyda George'a dostaje wskazówki. Dzienniki angielskie konserwatywne (torysowskie) za Polską się oświadczają i to silnie. Raczej za nami jest Ameryka, przynajmniej dzienniki i omal wszyscy tutejsi jej reprezentanci, ale decyzya o stanowisku Stanów Zjednoczonych jest w ręku prezydenta Wilsona, a tego stanowisko jest obecnie niecoohwiejne, niepewne. Po naszej stronie jest całą duszą cała Francya, oficyalna i nieoficyalna, cała tutejsza prasa«.

Korespondent paryski »Czasu« dr A. Beaupré podnosi, że sprawa polska nieprzychylnie traktowana jest w Anglii.

»W Anglii — pisze dr B. — prą do pokoju z dwóch stron: socyaliści, albo ściślej labour-party, którzy uważają, że wojna jest bezwarunkowo zakończona i każde jej przedłużenie byłoby już tylko wynikiem dążności imperyalistycznych — i finansiści, oczekujący z upragnieniem nawiązania normalnych stosunków z Niemcami. A jednocześnie pozycya Lloyda George'a stała się w ostatnich czasach nieco słabsza. Rozporządza wprawdzie zawsze dużą większością w parlamencie, ale znawcy angielskich nastrojów utrzymują, że nazbyt indywidualna polityka premiera wywołuje pewne niezadowolenie w stronnictwie rządowem. Faktem jest, że w prasie angielskiej od niedawna spotkać można coraz częściej surowe krytyki rządu i premiera gabinetu.

»Lloyd George wyczuwa doskonale zmianę prądu opinii publicznej i chce się zabezpieczyć na wszelkie ewentualności. Anglia pragnie pokoju — aczemże jest dla niej sprawa Gdańska? Źródłem konfliktu, który może przedłużyć wojnę. Niemcy wybornie wyczuwają to usposobienie, wiedzą, że wśród koalicyi niema pełnego porozumienia i wyzyskując sytuacyę, próbują osiągnąć nowe ustępstwa. — Nie ulega wątpliwości, że Lloyd George nie chce w żaden sposób doprowadzić do takiego zatargu z Niemcami, któryby mógł spowodować zerwanie rozejmu i w danym razie gotów jest nawet poświęcić część Polski.

»W sprawie Gdańska popiera go doktrynerzym Wilsona, który widzi rzekomą krzywdę Niemców w Prusach Książęcych i Gdańsku, ale zamyka oczy na okropną dolę Polaków, którzyby musieli zostać pod panowaniem niemieckiem«.

»W tutejszych (to jest kongresowych) kołach angielskich nie tają bynajmniej — pisze dr B. — że sprawa Gdańska powinna być załatwiona z uwzględnieniem życzeń niemieckich. Wysuwa się więc neutralizacyę i rodzaj »condominium« polsko-niemieckiego pod nadzorem państw koalicyi, albo jednego z państw neutralnych. Nie potrzebuję uwydatniać i podkreślać wszystkich niedomagań tej konstrukcyi, której Polacy w żadnym wypadku nie mogą przyjąć. Na tem tle toczyć się będzie dyskusya w Radzie czterech. Mamy po swojej stronie tylko p. Clemenceau i całą opinię francuską; p. Orlando, wogóle bardzo życzliwie usposobiony dla Polaków, zachowuje się dotychczas z wielką rezerwą, gdyż czeka na rozwiązanie drażliwej sprawy Adryatyku i nie chce przedwcześnie zdradzić swojej opinii. Pozostaje Wilson, który jest obecnie chory, tak, że nie opuszcza swego mieszkania i wysyła na posiedzenia pułkownika House. Może osobiste stosunki p. Paderewskiego z tym ostatnim przyniosą nam pewną korzyść«.

Ostrzeliwanie Lwowa.

»Gazeta Poranna« donosi we wtorkowem wydaniu:

Ostrzeliwanie Lwowa trwało w dalszym ciągu z przerwami przez całą minioną noc i dzień wczorajszy. W nocy padło kilka pocisków do śródmieścia, wyrządzając znaczne szkody w budynkach prywatnych. Dotychczas stwierdzono, iż ukraińskim pociskiem została wczoraj po południu zabita na ulicy, niedaleko cmentarza, kobieta nieznanego nazwiska.

Pomyślny atak polski.

Lwów, 15 kwietnia (PAT). Oddział lwowski polskiej agencyi telegraficznej otrzymuje następującą informacyę:

Dziś nad ranem brawurowy atak dzielnych obrońców Lwowa poprzedzony silnem przygotowaniem artyleryjskiem uwieńczyło powodzenie. **Wzięto nadzwyczajnie ważny dla Ukraińców punkt operacyjny Czartowską Skałę, skąd ich armaty ostrzeliwały Lwów, oraz Lesienice.** Pojmano do niewoli 50 jeńców, w tem jednego oficera. **Zabrano olbrzymi materyał wojenny,** wiele amunicyi i żywności. Wśród zdobyczy znajdują się prawdopodobnie także armaty.

Pomoc dla bezrobotnych.

Warszawa, 15 kwietnia. Minist. pracy i op. społ. za okres czasu od dnia 5 grudnia 1918 r. do 1 kwietnia r. b. wyasygnowało na pomoc dla bezrobocznych 63,105.730 mk. 20 fen. Na pomoc dla bezrobocznych w Łodzi przeznaczono 21,600.000 mk., w Warszawie — 17,432.700 mk., w okręgu łódzkim — 9,540.000 mk., w Zagłębiu Dąbrowskim — 6,110.000 mk., w Częstochowie — 2.300.000 mk i na Śląsku Cieszyńskim — 1.000.000 mk.

Strajki pracowników miejskich.

Warszawa, 15 kwietnia. Przeciągający się strajk pracowników miejskich objął między innemi także niższy personal szpitali i obsługę pogrzebową. Porzucenie czynności przez służbę szpitalną jest groźne nietylko dla zdrowia, lecz i dla życia chorych.

Niemcy i bolszewicy przeciw Polsce.

Lublin, 15 kwietnia. Z Kijowa donoszą: Odbyło się tu pierwsze posiedzenie centralnego komitetu wykonawczego Ukrainy.

Wśród gości znajdowali się: przedstawiciel spartakowców Albert, węgierskich komunistów Mikolaszi, austryackich komunistów Gruber.

Prezydentem zebrania obrany został Zalonsky.

Prezydent ukr. rządu sowieckiego Rakowskij podniósł w swem przemówieniu znaczenie armii komunistycznej i wyraził przekonanie, że wkrótce w całych Niemczech zostanie ogłoszona sowiecka republika, gdyż wszelkie przygotowania w tym kierunku już poczyniono.

Po dokonanym przewrocie w Niemczech Niemcy wraz z Bolszewicką Ukrainą wspólnie zaatakują Polskę, będącą główną przeszkodą w pochodzie idei bolszewickiej przez całą Europę.

Zamachy bolszewickie.

Warszawa, 15 kwietnia. **Komuniści zamordowali komendanta dworca kolejowego w Radomiu.** Dano do stojącego na peronie pięć strzałów. Zbrodniarze w pierwszej chwili zdołali zbiedz. Władze są na tropie morderców. Mord ma charakter przestępstwa na tle agitacyi bolszewickiej.

W Sosnowcu komuniści **urządzili zamach na idącego o późnej porze z kasyna oficerskiego porucznika Jabłońskiego.** Zbrodniarz dał do porucznika Jabłońskiego trzy strzały. Poszukiwania na razie bezskuteczne.

Pod **Kazimierzem,** tuż przy kordonie granicznym, dokonano **samosądu** nad dwoma agitatorami bolszewickimi, wracającymi z Granicy. Przy trupach znaleziono kartkę, wyjaśniającą, że wywarto krwawą zemstę za sianie niezgody i waśni między robotnikami i namawianie do buntu przeciw państwu.

Nadużycia w monopolu spirytusu.

Warszawa, 15 kwietnia. W sensacyjnej sprawie nadużyć w zarządzie **monopolu spirytusowego,** w której to sprawie uwieziony został główny dyrektor zarządu monopolu, zamieszcza »Kur. Warsz.« następującą lakoniczną wzmiankę:

»Dowiadujemy się, iż niedobór, ujawniony w kasie rządowego monopolu wódczanego w całości pokryto. Skarb państwa wobec tego strat nie poniesie«.

Milionowa kradzież.

Warszawa, 15 kwietnia. Wczoraj w nocy banda zawodowych włamywaczów dokonała zuchwałego rabunku w magazynie firmy »J. Fraget« przy ul. Wierzbowej.

Włamywacze dostali się najpierw do sąsiedniego sklepu z kapeluszami i wybili w 2-łokciowej grubości murze otwór do magazynu J. Frageta. Zrabowano przeważnie wyroby srebrzone i srebne na sumę ogólną około miliona marek. Z magazynu kapeluszy złodzieje skradli dwie sztuki materyału jedwabnego. Sprawców zuchwałej kradzieży dotychczas nie wykryto i nie ujęto.

Los zagłębia Saar rozstrzygnięty.

Paryż, 15 kwietnia (PAT). Havas. **Sprawa zagłębia Saar została ostatecznie załatwiona. Przyznano Francuzom kopalnie na niepodzielną własność.** Francya wykonywać będzie prawo policyjne. Liga narodów da mandat zarządzania zagłębiem Saar dyrektoryatowi, złożonemu z pięciu członków, a mianowicie jednego Francuza, jednego mieszkańca zagłębia Saar i trzech delegatów związku narodów. Mieszkańcy zagłębia Saar zachowują swoje prawa polityczne, nie będą jednakże mieli swego przedstawicielstwa w parlamencie niemieckim. **Po piętnastu latach rozstrzygnie plebiscyt** o ustroju politycznym kraju. Jeżeli Niemcy zażądają ponownego połączenia się z Niemcami, to ci ostatni będą mieli obowiązek zakupienia kopalni celem powetowania szkód, wyrządzonych Francyi. — Rozstrzygnięcie to polega na zastosowaniu postanowień ligi narodów, wedle których narody posiadają prawo samoistnego stanowienia o swoim losie. Niemniej jednakże interesa Francyi nie doznają żadnego uszczerbku przez zastosowanie tego prawa.

Ren, Gdańsk, odszkodowania.

Paryż, 15 kwietnia. (PAT). Ze stanowiska wojskowego sprawa została załatwiona w ten sposób, **że lewy brzeg Renu będzie zupełnie zneutralizowany, a okupacya linii Renu** będzie zdaje się dokonaną wyłącznie przez wojska francuskie. **Prawy brzeg Renu będzie również zneutralizowany na szerokość 50 kilometrów.** Wojska francuskie będą okolice te ewakuowały w miarę dopełniania zobowiązań finansowych Niemców. **Traktat będzie zawierał także postanowienia o sposobie kontroli nad ograniczeniem zbrojeń niemieckich.** Wykonanie tych wszystkich postanowień będzie zabezpieczone sojuszem między wielkiemi mocarstwami. Ogólne wrażenie jest bardzo pomyślne. **Granice Niemiec, jak również sprawa Gdańska, zostały uregulowane w ogólnych zarysach.**

Sprawa odszkodowań jest w znacznej części rozstrzygniętą.

Socyaliści francuscy przeciw Niemcom.

Paryż, 15 kwietnia (PAT). Havas donosi: Prezydent ministrów, Clemenceau, przyjął wczoraj przedstawicieli socyalistyczno-radykalnej grupy w Izbie, która żądała **rozbrojenia Niemiec, zagwarantowanego przez zorganizowanie odpowiedniego nadzoru.** Delegacya zauważyła dalej, że Francya powinna jako odszkodowanie otrzymać conajmniej prawo korzystania ze skarbów węglowych zagłębia Saary oraz pełne odszkodowanie za wszystkie osobiste i materyalne szkody obywateli francuskich, jak niemniej zwrot kwot, które będzie Francya musiała wydać na pensye wojenne. Clemenceau w odpowiedzi swej podniósł, że zgadza się zupełnie z zapatrywaniem Renaulda w tej mierze i zapewnił, że i w dalszym ciągu konferencyi pokojowej będzie czynny w tym kierunku. Dodał on, że ku jego zadowoleniu sprawa odszkodowania została w dniu 11 kwietnia rozwiązaną na międzysojuszniczej konferencyi na podstawie, podanej przez Renaulda, podobnie, jak sprawa zagłębia Saary.

Niemcy płacą.

Wiedeń, 15 kwietnia (PAT). Biuro koresp. donosi:

Angielska radiotelegraficzna służba prasowa donosi, że sprawa odszkodowania wojennego jest już rozwiązaną. Na Niemców zostanie nałożony obowiązek odszkodowania wszystkich strat sojuszników, wliczając w to także zatopione okręty, zaopatrzenia osób wojskowych, które ucierpiały z powodu wojny, za zniszczone domy i narzędzia rolnicze itd. **Niemcy będą musiały natychmiast zapłacić znaczną sumę, mówią, że 1.000 milionów funtów szterlingów** (tj. 25 miliardów koron). Suma ta będzie uważaną za umorzoną przez wartość zagłębia węglowego Saar.

Spokój w Monachium.

Monachium, 15 kwietnia (PAT). Biuro korespondencyjne donosi:

Tutejszy garnizon onegdaj wcześnie rano ogłosił proklamacyę, w której stwierdza, że rada centralna została usunięta i wzywa do poparcia dawnego socyalistycznego rządu, który jedynie może zapewnić Monachium, odciętemu obecnie zupełnie od świata, spokój i chleb.

Rządy teroru na Węgrzech.

Wiedeń, 15 kwietnia. (PAT). Biuro korespondencyjne donosi z Berlina: Jedna z tutejszych osobistości otrzymała od absolutnie pewnego informatora, który w ostatnich dniach opuścił Budapeszt, wiadomość, że **okrucieństwa obecnych władców Węgier przechodzą jeszcze okrucieństwa bolszewików rosyjskich.** Komuniści węgierscy kazali w więzieniu zbiorowem **zamordować byłego palatyna węgierskiego, arcyksięcia Józefa,** byłego węgierskiego prezydenta ministrów **Wekerlego** i byłego węgierskiego ministra handlu **Szterenyego.** Informator dziennika stwierdza, że za granicę przedostają się z Węgier tylko fałszywe wiadomości, gdyż obecni władcy węgierscy przepuszczają tylko wieści dla siebie pomyślne. Tłumią oni terorem wszelki przeciwny sobie prąd. Ludność z utęsknieniem oczekuje interwencyi koalicyi, któraby raz wreszcie położyła kres tym stosunkom. Wiedeńskie Biuro korespondencyjne, podając tę wiadomość, zauważa: Na zapytanie nasze, węgierskie biuro korespondencyjne odpowiedziało, że w sprawie tej nie może ogłosić żadnej wiadomości.

Węgrzy przeciw Serbii i Rumunii.

Wiedeń, 15 kwietnia (PAT). »W. Allg. Ztg.« donosi z Berlina:

Donoszą z Bazylei: **Węgrzy mobilizują dalej przeciwko Serbii i Rumunii.** Mobilizacya kierowana jest przez rosyjskiego bolszewika Permana, którego Lenin w specyalnej misyi wysłał do Budapesztu.

Pessymizm Lenina.

Sztokholm, 15 kwietnia (PAT). Przedstawiciel Biura Wolffa donosi, co następuje o rozmowie z Leninem, którą miał przed niedawnym czasem:

Lenin zauważył, że **błędnie obliczył czas, jaki nas dzieli jeszcze od rewolucyi światowej. Nastąpi ona najwcześniej za dziesięć lat.** Ten przeciąg czasu jest jednakże dla Rosyi za długi. Nie można dłużej zwlekać. Aby zapobiedz katastrofie, należy jak najśpieszniej stworzyć możliwość komunikacyi i przyprowadzić znów do ładu materyał kolejowy. Niemieccy inżynierowie i niemieckie lokomotywy byłyby w tej mierze bardzo pożądane.

Ugodowość bolszewików.

Wiedeń, 15 kwietnia (PAT). Biuro korespondencyjne donosi w radiotelegramie z Paryża: Moskiewski sprawozdawca »Chicago Tribune« donosi, co następuje swemu dziennikowi o rozmowie, jaką miał z wybitnym przedstawicielem rządu sowietów: Mój interlokutor powiedział przedewszystkiem: Nie chcemy zamykać kraju naszego przed obcokrajowcami. Powitamy każdą komisyę, która będzie chciała zbadać nasze teraźniejsze położenie. Będziemy się mogli swobodnie wypowiedzieć co do naszej przyszłej polityki. Niechaj więc przybędzie zapowiedziana komisya. **Rosya niczego sobie bardziej nie życzy, jak tego, aby mogła poświęcić się pracy. Chcemy nasz naród wyżywić i postawić go ponownie przy warsztacie pracy.** Tego nie możemy jednakże tak długo uczynić, jak długo nieprzyjaciel dobywa się do naszych bram, podburzając przeciw nam naszych wewnętrznych nieprzyjacieli i zmuszając nas do wytężania wszystkich sił do walki. Samo uznanie Rosyi sowieckiej nie znaczyłoby nic. Rosya chce żyć i módz pracować, lecz musi mieć w takim razie spokój wewnątrz i zewnątrz swoich granic. Niechaj więc przybędą komisye i niech wskażą Rosyi, jak może wyzyskać swe skarby węglowe, otworzyć swe fabryki i uruchomić swe poniszczone arterye komunikacyjne. Rosya zmieniła się w ostatnich miesiącach z gruntu. Wzrasta też poznanie potrzeby pogodzenia się rządu z żywiołami, które dotychczas szły przeciw niemu.

Anglia przeciw Rosyi.

Paryż, 15 kwietnia (PAT). Havas. Z Londynu donoszą:

»Daily Telegraph« twierdzi, że przednie straże posiłków, przeznaczonych dla północnej Rosyi, wyjeżdżają dziś wieczorem z Londynu.

Projekt Ligi narodów.

Wiedeń, 15 kwietnia. (PAT). Wiedeńskie Biuro korespondencyjne donosi z Paryża: Wedle doniesienia Biura Reutera został ogłoszony projekt Ligi narodów. Wedle tego projektu będzie założoną Liga narodów w interesie współpracy, celem popierania pokoju. Liga narodów będzie obejmowała:

a) wszystkie państwa prowadzące wojnę, które są wymienione w akcie dołączonym do projektu;

b) wszystkie państwa neutralne, które również są wymienione;

c) w przyszłości każdy kraj, który ma własny rząd, za którego dopuszczeniem opowie się dwie trzecie państw, które są już członkami Ligi narodów.

Liga narodów będzie sprawowała swoje czynności za pośrednictwem zgromadzenia, w którem weźmie udział nie więcej niż trzech przedstawicieli każdego państwa, (przyczem każde państwo będące członkiem Ligi będzie miało tylko jeden głos), oraz za pośrednictwem rady, do której najpierw należeć będzie po jednym przedstawicielu pięciu wielkich mocarstw, oraz po jednym przedstawicielu czterech innych mocarstw. Radę tę od czasu do czasu wybierać będzie zgromadzenie. Liczba mocarstw wszelkich klas, które mają przedstawicielstwo w radzie może być podwyższoną przez jednomyślną uchwałę większości zgromadzenia. — Inne państwa mają prawo, jako członkowie rady brać udział w posiedzeniach rady w czasie jej obrad, gdy będzie szło o kwestye, które specyalnie ich dotyczą. Zarówno w radzie, jak i w zgromadzeniu każde państwo ma tylko jeden głos. Oba te ciała muszą się zbierać w ustalonych terminach. Mogą one zajmować się każdym przedmiotem o znaczeniu międzynarodowem, względnie takimi przedmiotami, które zagrażają pokojowi światowemu. Uchwały obu ciał muszą zapadać jednomyślnie prócz specyalnych wypadków, w których do uchwały wystarczy większość głosów.

Liga narodów będzie miała stały sekretaryat. Zarówno w nim, jak w innych oddziałach utworzonych przez Ligę narodów mogą zasiadać mężczyźni i kobiety. Również będą prowadzone: stały trybunał międzynarodowego wymiaru sprawiedliwości, oraz rozmaite stałe komisye i biura.

Państwa będące członkami Ligi zgadzają się:

a) ograniczyć zbrojenia;

b) dokładnie informować się wzajemnie o swych wojskowych zbrojeniach i programach wojskowych i marynarskich;

c) respektować wzajemnie swe terytorya i polityczną niezawisłość i zabezpieczać przeciw obcemu wmięszaniu się;

d) spory międzynarodowe przedkładać albo międzynarodowemu trybunałowi rozjemczemu, względnie do zbadania przez Radę i w żadnym wypadku nie uciekać się do wojny, zanim nie upłynie 3 miesiące od wydania wyroku, lub zanim nie nastąpi jednomyślne polecenie i nawet wtedy nie przystępować do kroków wojennych, jeżeli jakieś państwo nie przyjmie wyroku względnie polecenia.

e) Państwo, które złamało powyższy układ, mają one uważać za takie, które dopuściło się działania wojennego przeciw Lidze narodów, zerwać z nim wszelkie stosunki gospodarcze i inne i pozwolić na przemarsz przez swoje terytorium wojskom tych państw, które w imieniu Ligi narodów tworzą siłę zbrojną. Zadaniem rady jest polecić ile oddziałów wojskowych mają dostarczyć poszczególne rządy, lecz w tym wypadku potrzebną jest też zgoda dotyczących rządów.

f) Nie podawać rozwadze żadnych traktatów wiążących, zanim nie doniesie się o tem Lidze narodów. Zgromadzenie ma prawo doradzić ponowne zbadanie traktatu dotyczącego takich interesów i zobowiązań, które nie zgadzają się z wymogami współczesnymi, oraz nie uznać za wiążące układy, które nie zgadzają się z układem o Lidze narodów.

Państwo, które złamie swe zobowiązania, może być wykluczone z Ligi narodów.

Układ nie narusza mocy takich zobowiązań międzynarodowych, które wynikają z układów o międzynarodowym sądzie rozjemczym, względnie umów poszczególnych krajów, które podobnie jak to czyni doktryna Monroe'go, mają na celu utrzymanie i zabezpieczenie pokoju.

Byłe kolonie niemieckie i obszary państwa otomańskiego mają być administrowane w interesie cywilizacyi przez wybrane w tym celu państwa w charakterze mandataryuszy Ligi narodów.

Liga narodów zostaje uznaną jako korporacya centralna, która stawia sobie za zadanie organizować wszelkiego rodzaju międzynarodową pracę i popierać ją.

Dodatkowe umowy do tego traktatu wymagają uznania przez wszystkie państwa, reprezentowane w radzie, oraz zwykłej większości na zgromadzeniu. Państwa, które oświadczą, że nie przyjmują tego rodzaju uchwalonych wniosków dodatkowych, nie są nimi zobowiązane, przestają jednakże w tym wypadku być członkami Ligi narodów.

Ze zjazdu towarzystw oświatowych.

Warszawa, 12 kwietnia.

Wczoraj rozpoczął się tutaj zjazd towarzystw oświatowych z całej Polski, zorganizowany przez Polską Macierz Szkolną. Wzięło w nim także wybitny udział Towarzystwo Szkoły Ludowej z Galicyi. Na inauguracyjne posiedzenie przybyło około 300 osób, reprezentujących ogniska oświatowe polskie. Przybyli również przedstawiciele Sejmu z marszałkiem Trąmpczyńskim na czele, minister oświaty, oraz arcybiskup ks. Kakowski i Teodorowicz.

Zagaił zebranie krótkiemi, ale wymownemi słowy p. Michał Karski, prezes Polskiej Macierzy Szkolnej. Potem ukonstytuowało się prezydyum. Na prezesów powołano pp.: mecenasa Osuchowskiego, dra Ernesta Adama i ks. Ludwiczaka, na członków prezydyum: panią Aleksandrowiczową, reprezentującą Lwów, p. Hajdukiewicza — Cieszyn, p. Karskiego, reprezentującego Warszawę razem z prof. Sosnowskim, pp. Skibniewskiego i Sczanieckiego. Na sekretarzy zaproszono pp.: dra Rymara, Kujawskiego, Langera i Sebela. Prezydyum stanowiły osoby, reprezentujące wszystkie dzielnice Polski. Ogólne przewodnictwo nad obradami, dyskusyami i przemówieniami zjazdu objął p. mecenas Osuchowski.

Po zagajeniu prezesa Karskiego, na mównicę wielkiej ratuszowej sali poczęli występować różni działacze oświatowi i społeczni i w wymownych, gorących, serdecznych słowach witać delegatów. Więc witał ich w dłuższem przemówieniu mecenas Osuchowski, potem przemawiali pp.: Baliński, prezes Rady miejskiej, ks. Gralewski, minister Iwanowski, dr Kopczyński, p. Maj w imieniu włościaństwa polskiego, p. Janowski, jako przedstawiciel Towarzystwa krajoznawczego, p. Chełmiński z ramienia Stowarzyszenia nauczycielstwa polskiego, p. Wilkoński z ramienia Związku Kółek rolniczych, p. Skibniewski, jako reprezentant Macierzy na Rusi i p. Bądzyński w imieniu Centralnego Towarzystwa rolniczego.

Na tem zakończyło się właściwe otwarcie zjazdu.

Część obecnych opuściła salę. Pozostali delegaci i ci, którzy interesują się żywiej rozwojem oświaty.

W sali ratuszowej do godziny pół do drugiej były wygłoszone cztery referaty. Prof. Sikora z Krakowa w treściwym zarysie przedstawił to wszystko, co na polu oświaty z inicyatywy Towarzystwa Szkoły Ludowej uczyniono w Galicyi. Ks. Antoni Ludwiczak mówił o wysiłkach i czynach oświatowych w Poznańskiem, profesor Zarzecki zobrazował działalność P. M. S. w Kongresówce, a dyrektor Tadeusz Błażejewicz mówił o Macierzy szkolnej na kresach. Referaty były treściwe i objektywne. Były analizą pracy oświatowej w całej Polsce. Ta analiza okazała się celową ze względu na właściwe zadania zjazdu. Ci, co wysłuchali tych

referatów, dowolnie przekonali się, jak w nieprawdopodobnie ciężkich warunkach dokonane było nieprawdopodobnie wielkie dzieło: uspołecznienia i oświecenia narodu, skazanego przez wrogów na zagładę.

O godzinie 2½ po południu zjazd przeniósł się do Muzeum przemysłu i handlu. Tu w sali odczytowej były wygłoszone referaty: p. Ryniża pod tytułem: »Zasady rzeczowego lub terytoryalnego podziału pracy« i p. Zarzeckiego: »Centrala oświatowa«. Odpowiedzi i komentarze na jeden i drugi referat dał ks. Antoni Ludwiczak. — Dzięki tym odpowiedziom i trwającej z półtorej godziny dyskusyi, w której zabierał głos cały szereg działaczów oświatowych, wyjaśnił się w znacznej części cel i zadanie obecnego zjazdu: ujednostajnić prace i wysiłki oświatowe, ale z zachowaniem właściwości terytoryalnych.

Na wniosek prezesa Kasińskiego zgodzono się zaniechać używania terminu centrala oświatowa i zgodzono się zastąpić go mianem sekretaryatu oświatowego.

KRONIKA.

Kraków, 15 kwietnia.

PRZYJAZD MINISTRA SPRAW WOJSKOWYCH DO KRAKOWA. Dziś po godzinie 11 przed południem przyjechał do miasta naszego minister spraw wojskowych, generał Leśniewski. Na powitanie przybyli na dworzec kolejowy: Dowódca gen. okręg. gen. Symon, generałowie Fuglewicz i Stiller, komisarz na powiat krakowski Biesiadecki, dyrektor policyi Krupiński i t. d. Na peronie ustawiła się kompania honorowa, złożona z uczniów szkoły podchorążych z muzyką, która w chwili przyjazdu pociągu, odegrała hymn „Jeszcze Polska nie zginęła". Po powitaniu ministra przez przybyłych, odbyła się na placu przed dworcem defilada przed gen. Leśniewskim, który następnie wraz z otoczeniem odjechał do miasta.

PRZEDSTAWICIELSTWO POLSKIE W BUDAPESZCIE. Wydział prasowy ministerstwa spraw zagranicznych komunikuje: Donoszą nam, że ponieważ rząd węgierski przeszkód w tym kierunku nie czyni, przedstawicielstwo polskie pozostaje w Budapeszcie, aby opiekować się dalej polskimi obywatelami.

POSIEDZENIE KOMISYI ADMINISTRACYJNEJ RADY M. W sobotę odbyła posiedzenie Komisya administracyjna pod przewodnictwem wiceprezydenta miasta Sarego. Rozpatrywano i przyjęto do zatwierdzającej wiadomości zamknięcie rachunków za rok 1918 przedłożone przez naczelnika administracyi akcyzy dr. Zawadzkiego i funduszów akcyzowego, rzeźni, fabryki lodu, targowicy i jatek miejskich. Do nadzoru nad funduszami pozostającemi pod zarządem administracyi akcyzy wybrano stałą komisyę nadzorczą, w skład której weszli radcy m. p. Łuczko, dr Mueller, Wachtel. Załatwiono następnie cały szereg spraw administracyjnych i personalnych.

WSTRZYMANIE ZWIĘKSZONYCH PŁAC NAUCZYCIELSKICH. Ze sfer nauczycielskich piszą nam: Zamiejscowe nauczycielstwo szkół miejskich w Krakowie zwraca się do odnośnych władz z prośbą, aby dozwolono mu wypłaty unormowanych poborów, były wykazane przez dotyczących urzędników. Dochodzą bowiem wieści, że likwidatura krakowska chce odroczyć wypłatę należytości, mające być według polecenia ministerstwa niezwłocznie uskutecznione, aż do czerwca. Sądzimy, że rozporządzenia władz polskich winny być wprowadzane przez podwładne organa, a nie należy narażać w tych wyjątkowych czasach tylu rodzin nauczycielskich, przez tyle lat dręczonych biedą, na dalsze skutki rozporządzenia.

URLOPY DLA STUDYÓW MEDYCZNYCH. Z Dziekanatu Wydziału lekarskiego Uniwersytetu Jagiellońskiego otrzymujemy następujący komunikat: Na podstawie uchwały Wydziału lekarskiego i w porozumieniu z senatem akademickim otwarte będą częściowo studya lekarskie w letnim półroczu br., a mianowicie wykłady i ćwiczenia przeznaczone dla słuchaczy 9 i 10 tego półrocza medycyny. Szef sanitarny ministerstwa spraw wojskowych przyrzekł delegacyi Wydziału lekarskiego w miarę możności udzielenie rygorozantom i słuchaczom V roku urlopu dwumiesięcznego na studya. Uzyskanie takiego urlopu dla słuchaczy innych semestrów ministerstwo spraw wojskowych ze względu na niezbędny brak lekarzy i ich pomocników uznało za niewykonalne, dlatego wykładów przeznaczonych dla pierwszych 4 lat w letnim półroczu w Uniwersytecie Jagiellońskim nie będzie, gdyż nie mogłaby w nich brać udziału młodzież, która w przeważającej ilości [illegible] wstąpiła do szeregów wojskowych.

REJESTRACYĘ POLSKICH SIŁ TECHNICZNYCH przeprowadza Krak. Stow. kandydatów budownictwa dla organizacyi „Związku zawodowych techników polskich". W tym celu zarówno miejscowi, jakoteż zamiejscowi członkowie Stow. kandydatów budownictwa zechcą jak najrychlej nadesłać zarządowi odpowiednio wypełnione kwestyonaryusze.

Z POWODU ZGONU ŚP. LUDWIKA HALSKIEGO, radcy miejskiego powiewa na gmachu magistratu chorągiew żałobna. Prezydyum miasta wysłało na ręce rodziny zmarłego pismo kondolencyjne oraz złożyło zamiast wieńca na trumnę kwotę 150 K na fundusz budowy miejskiego schroniska dla bezdomnych.

CYTRYNY A ZWIĄZEK URZĘDNICZY. Wczoraj rozpoczęła się w Związku urzędniczym sprzedaż cytryn po cenie 2 K za sztukę. Przedpołudniem zapełnił się lokal taką ciżbą ludzi, nienależących do Związku (widziano nawet chałatowców), a zakupujących znaczne ilości cytryn bez legitymacyi, że [illegible] pracownicy całkiem przyjściem już tylko po resztki cytryn, skrupulatnie zapisywanej do książeczek [illegible]. Byłoby rzeczą wskazaną, by zarząd Związku postarał się o ściślejszą kontrolę w stosunku do ludzi czyniących w nim zakupy.

TRUDNOŚCI RUCHU TRAMWAJOWEGO. Od dłuższego już czasu ruch tramwajowy w Krakowie, wiele [illegible] w systemie. Podczas gdy liczba osób jeżdżących tramwajem ogromnie wzrosła, ilość wozów [illegible]. [illegible]

Z kraju.

WODA WE LWOWIE. Pisma lwowskie z wielką radością donoszą, że w sobotę pojawiła się woda w wodociągach lwowskich. [illegible]

MILICYANCI Z ZAGŁĘBIA NA SŁUŻBIE W ŁODZI I BIAŁYMSTOKU. [illegible] M. L. w Warszawie wcieleni do garnizonu łódzkiego milicyi ludowej do służby czynnej. Ostatni transport przybył 6 bm. Tegoż dnia kompania milicyi ludowej z [illegible] ficerem na czele z rozkazu Komendy głównej wyjechała do Białegostoku, gdzie będzie stanowiła garnizon, mający na celu obronę porządku publicznego na kresach.

BOLSZEWICY NIEMIECCY W ŁODZI. Jak donosi „Rozwój" łódzki, policya kryminalna w Łodzi, aresztowała w obrębie 3-go komisaryatu Alfonsa Rajta, komunistę i agitatora, przybyłego z Berlina. Przy aresztowanym znaleziono w dwóch walizkach odezwy spartakowców berlińskich, jak również odezwy, zapraszające na wiec komunistów do Berlina. Walizy z odezwami oraz dokumenty, jakie Rajt posiadał przy sobie, zostały skonfiskowane. Rajta osadzono w więzieniu.

PRZYCZYNY BRAKU ŻYWNOŚCI W PIOTRKOWIE. Komisarz rządowy w Piotrkowie, omawiając w urzędowem wyjaśnieniu przyczyny braku żywności w tem mieście, podaje informacye, rzucające na stosunki aprowizacyi pewne światło nietylko w Piotrkowie, ale i w innych miastach. Polski, gdzie żywność na wsi jest, a tylko do miast nie dochodzi wskutek wadliwej organizacyi i jednej strony, a poczucia praw obywatelskich u rolników — z drugiej strony. W wyjaśnieniu tem powiedziano:

Niektóre w powiecie piotrkowskim, jeśli w wszystkich innych ostatnia kontyngentu idzie bardzo oporne i niewystarczająco. Są powiaty, w których większa własność ostatnia dotąd zaledwie 20 procent, a mniejsza aż 5 procent należnego kontyngentu żywności.

Do przymusowego ściągania kontyngentu należy przeprowadzać odpowiednią siłą, a więc liczną policyą, (której niema) lub wojskiem. Wojska zaś użyć można tylko w razie wyjątkowym i to na bardzo ograniczony okres czasu. Przeprowadzony obecnie zasiłki w do datku kontyngentu jest następstwem dekretu min. skarbu, zapowiadającym stemplowanie banknotów, tudzież częściowo ich zatrzymanie na pokrycie pożyczki państwowej. Najważniejszą wszakże przyczyną tak dotkliwie odczuwanego w mieście braku żywności jest samo nieufność ludności wiejskich. Brak tylko gotówki bowiem sprawia, że miasto nie wykupiło dotąd przyznanej dla Piotrkowa mąki amerykańskiej w ilości 10 wagonów.

PAŃSTWOWY URZĄD POŚREDNICTWA PRACY I OPIEKI NAD WYCHODŹCAMI W NOWYM SĄCZU, jak nam donoszą, został tam otwarty na zarządzenie ministerstwa pracy w dniu 10 bm przy udziale delegata ministeryalnego dra Fragera. Fo Krakowie jestto drugi z rzędu państwowy Urząd pracy w bieżącym miesiącu otwarty w Galicyi w miejsce dotychczasowych urzędów pracy, jednego z zachodnich w kraju. Równocześnie kierownikiem państwowego Urzędu pracy zamianowany został wytrawny w dziale specjalista z dziedziny zagadnienia pracy p. Zeiller, dyrektor dotychczasowego powiatowego Urzędu pracy.

Działalność państwowych urzędów pracy jest znaczna. Mającą na celu wyłącznie działalność dotychczasowych galicyjskich podstaw. Jest fachową, bezpłatną, odpłatną pośrednictwem pracy, zaj bezpłatnego, pośrednictwem pracy, prowadzi statystykę bezrobocia, ponadto w rejestracyę urzędową bezrobotnych, porady fachowe i informacye dla robotników, rzetelne zawodowe, z wszelkich informacyi o stosunkach zarobkowych w państwie polskiem i poza jego granicami, kontrolę tamtejszych umownych wyjazdów emigrantów, nadzór ich zakupu pracy pośredników emigracyi, pomoc, ochronę i opiekę wychodźców, rejestracyę powracających wychodźców i zorganizowanych z różnych państw i ich pomocy, rynków pracy zagranicą i wolnych robotników, ruchu wychodźczego i przechodzącego [illegible] organizacyi.

Poza tem zbieramy wszelkie dane i sprawy dotyczące pracy i robotników. Urzęd. pracy w bieżącym miesiącu otworzonych zostanie jeszcze kilka takich urzędów w Galicyi.

Ze świata.

SMUTNY LOS BYŁYCH POLSKICH URZĘDNIKÓW W WIEDNIU. Otrzymujemy następujące pismo: Z dniem 31 grudnia 1918 r. zwolniono ze służby w państwie austryackiem 33 urzędników i podurzędników narodowości polskiej, przeważnie pełniących w Polsce, Wiedeń, dlatego, że są Polakami. Od czasu uwolnienia nie pobieramy miesięcznie poborów w wysokości już trzy miesiące, chociaż wtedy dokumentu o przyjęciu w Wiedniu i wysłaliśmy już trzy razy do Rządu polskiego w Warszawie prośby o przyjęcie nas do służby państwowej. Nie otrzymaliśmy, niestety, do dnia dzisiejszego, żadnego pewnego oświadczenia w tej kwestyi, owszem spotykamy się z nieprzychylnością ze strony warszawskich kolegów i prasy warszawskiej, przyczem nie szczędzi się nam tak bolesnych epitetów, jak „Austryacy, najeźdźcy" i t. d. Do tego wszystkiego oznajmił nam p. radca Fałat w poselstwie polskiem, że rząd warszawski miał nadmienić, iż otrzymamy pobory tylko jeszcze za miesiąc maj, bo w tym czasie każdy powinien się był wystarać o jakieś stanowisko. W czasie pobytu p. ministra Lindego w Krakowie, zwrócił się do niego jeden z nas i wręczył mu imieniem nas wszystkich prośbę, by raczył łaskawie przyspieszyć przyjęcie nas do służby państwowej polskiej, ponieważ zaś władamy dobrze językiem niemieckim, przeto wyraziliśmy życzenie, by nas przydzielono do Poznańskiego. Pan minister oświadczył jednak, że to nie będzie możliwem, bo urzędnicy-Niemcy w Wielkopolsce przyobiecali uczyć się po polsku i proszą, by ich zatrzymać na ich dawnych posadach, a więc dla Polaków niema na razie miejsca. Udajemy się dziś z gorącą prośbą do rządu polskiego w Warszawie, by raczył ocenić nasze krytyczne położenie w Wiedniu i powołać nas do czynnej służby dla drogiej nam Ojczyzny. — Tomasz Kopala, Wieden XIII, Zeynerstrasse 3.

REWINDYKACYA DZIEŁ SZTUKI. „Neues Wiener Tagblatt" donosi, że generał włoski Segre jeszcze w połowie marca wręczył ministrowi spraw zagranicznych we Wiedniu notę, zawierającą spis tych dzieł sztuki, dalej przedmiotów z biblioteki dworskiej i akademii sztuk pięknych, które Włosi dla siebie reklamują. „Neues Wiener Tagblatt" podaje treść noty, wylicza nazwiska dzieł reklamowanych przez Włochy i stwierdza, że chodzi o tak drogocenne rzeczy, że w razie, gdyby Włochy zabrały to wszystko z Wiednia, Wiedeń pozbawiony będzie najprzedniejszych dzieł sztuki. Ponieważ nadto zgromadzenie narodowe niemiecko-austryackie dzieła sztuki domu cesarskiego ogłosiło jako własność państwową, zgłaszają się do tego majątku także Węgry i Czesi, co sprawę nader komplikuje. Jeżeli Wiedeń nie chce pozbawić się całej ozdoby drogocennej, to musi stawić najzaciętszy opór przeciwko temu zamachowi.

GROZA BOLSZEWIZMU. Z Paryża donoszą: Rene Doumergue ogłasza w „Information" wywiad z ks. Lwowem, który był pierwszym prezydentem byłego tymczasowego rządu rosyjskiego o bolszewiźmie. Bolszewicy — powiedział ks. Lwow — są międzynarodowcami. Ich odesłem jest proletaryzowanie świata. Dzielą ludzkość na dwie nierówne części. Jedną połowę chcą podporządkować drugiej i zwalczają ją nieubłaganie, nie cofając się przed żadnymi środkami. Bolszewizm podobny jest do wzrastającej choroby, która wymaga rychłego zabiegu chirurgicznego. Wahamy się zawsze w podobnych wypadkach między trudną operacyą a nadzieją, że natura sama zwalczy i uleczy chorobę. Rosya jest dla bolszewizmu tylko polem doświadczeń a właściwym celem jego jest opanowanie zachodu i rozegranie w tym celu ostatniej walki nad Renem. Bolszewizm jest tylko przeobrażeniem imperyalizmu niemieckiego, który uważa Rosyę nietylko za swoją kolonię, ale pragnie posłużyć się nią we walce przeciw Anglii i Francyi. Niemcy stanowią ośrodek czerwonej armii, Niemcy są jej dowódzcami i niemieckie są cele, którym armia służy. Dlatego też entente powinna stanowczo zerwać z mylnem przekonaniem, że wojna się już skończyła i użyć całej potęgi celem zwalczenia bolszewizmu i ochrony Rosyi przed zupełną zagładą.

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO IM. JUL. SŁOWACKIEGO.
We wtorek, 15 bm.: „Tartuffe" Moliera.

REPERTUAR MIEJSKIEGO TEATRU POWSZECHNEGO.
We wtorek, 14 bm.: „Królowa kina".

Z sali koncertowej.

Kraków, 15 kwietnia.

Aleksander Michałowski. — Koncert Towarzystwa muzycznego. — Matylda Lewicka.

Wmarcu b. r. odbyły się uroczystości jubileuszowe w Warszawie na cześć Michałowskiego: uczczono pięćdziesięcioletnią jego pracę artystyczną, jako pianisty-wirtuoza, kompozytora i pedagoga. Nazwisko Michałowskiego splotło się nierozerwalnie z nazwiskiem Chopina: bo niemal wyłącznie sztuce Chopina poświęcił swój artyzm Michałowski; jeśli idzie o poezyę gry, trudno mu dorównać. I kompozycye Michałowskiego są odbiciem wpływu Chopinowskiego.

Koncert sobotni był jakby hołdem, złożonym przez publiczność krakowską sędziwemu pianiście: przeżywaliśmy chwile głębokiego wzruszenia, gdy z gry Michałowskiego przemawiał do nas geniusz Chopina.

W bezpośredniem sąsiedztwie z tym koncertem odbył się wieczór fortepianowy p. Kazimiery Drozdowskiej, urządzony staraniem Towarzystwa muzycznego. Koncert ten zasługuje na wzmiankę ze względu na program, odstępujący od utartego szablonu. Była w nim wprawdzie najświeższa »nowość«, to jest »Ciacona« Bacha w opracowaniu Busoni'ego, ale natomiast z uznaniem podnieść należy, że obok rzeczy tak trudnej, jak Chorał i fuga Cezara Francka, znalazły się kompozycye polskie, jak »Liryki fortepianowe« Jadwigi Sarneckiej, owej niezmiernie utalentowanej kompozytorki, przedwcześnie zmarłej, która przez życie przeszła niespostrzeżona, cicha, skromna pracownica, owiana tchnieniem najszlachetniejszego artyzmu. Tak my popieramy nasze talenty!

Program koncertu objął nadto waryacye Karola Szymanowskiego op. 8 i nieznaną u nas rzecz, to jest Sonatę C-moll kompozytora rosyjskiego, Mikołaja Metnera, reprezentującego w muzyce »Młodej Rosyi« kierunek umiarkowany, nie bez wpływu Schumanna, Brahmsa, ale obok nich i Skrjabina.

Prócz tych wieczorów fortepianowych odbył się koncert warszawskiej śpiewaczki, p. Matyldy Lewickiej, znanej u nas z dawniejszych występów. Głos przepiękny, śpiew uczuciowy, interpretacya pełna wyrazu i inteligencyi — oto jej główne cechy; prócz tego wybitna muzykalność, co wystąpiło głównie przy odśpiewaniu tak trudnej wokalnie rzeczy, jak Szymanowskiego »Kołysanka nad Dzieciątkiem«. Poza tem program był szablonowy.

Dr Józef Reiss.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI
Wydawca:
RUDOLF OSMAN.

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi)

STARSZY APTEKARZ, katolik, POSZUKUJE KUPNA LUB DZIERŻAWY APTEKI. Wiadomość: JAUERNIG, STRZYŻÓW NAD WISŁOKIEM. 4167 3

XVII Zwyczajne Walne Zgromadzenie
Towarzystwa zaliczkowego przemysłowców i rolników w Radymnie
odbędzie się **dnia 10 maja 1919 r. (sobota)** o godzinie 2 po południu w lokalu Towarzystwa powroźniczego w Radymnie.

Porządek dzienny:

1) Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia;
2) Zamknięcie rachunków za rok 1918;
3) Sprawozdanie Komisyi rewizyjnej z wnioskiem o udzielenie Dyrekcyi absolutoryum;
4) Wniosek Rady Nadzorczej co do podziału zysku;
5) Wybór 3 członków Rady Nadzorczej na lat 3;
6) Zatwierdzenie wyboru jednego członka Dyrekcyi i jednego zastępcy dyrektora na rok jeden;
7) Wybór Komisyi rewizyjnej na rok 1919;
8) Wnioski członków. 4078

Rada Nadzorcza Towarzystwa zaliczkowego przemysłowców i rolników w Radymnie
Stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką.

Za sekretarza: **Józef Świtalski.** Prezes: **Zygmunt hr. Zamoyski.**